



**OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY
KRAJOWEJ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ
ZARZĄD KRAJOWY**

KRS: 0000032759, REGON: 977929305, NIP: 929-16-80-256, www.ozzkas.pl

Nasz znak: ZK -66 /09/2020

Wysłano wyłącznie drogą elektroniczną

Bydgoszcz, 7 września 2020 r.

**Pan
Tadeusz Kościński
Minister Finansów**

Szanowny Panie Ministrze

W związku z bardzo niepokojącym doniesieniami o zapowiedzianych redukcjach w szeroko rozumianej administracji Zarząd Krajowy OZZ KAS w pełni sprzeciwia się szukaniu oszczędności wśród własnych zasobów ludzkich. Ostatnie wypowiedzi Ministra Jacka Sasina określają skalę zwolnień na poziomie 10%. Jeśliby przełożyć to na obecną ilość pracowników i funkcjonariuszy KAS to stanowi to w liczbach bezwzględnych 6500 osób. Panie Ministrze pytanie brzmi: Jak rząd wyobraża sobie wychodzenie z recesji likwidując możliwości wykonywania zadań przez KAS. Już obecnie mamy dużą skalę odejść na emeryturę. Nie ma systemu sukcesji wiedzy. Mamy lukę pokoleniową. I teraz jeszcze redukcję?

Panie Ministrze, w KAS potrzebny jest sprawny system utrzymania doświadczonych pracowników w pracy. A tymczasem w pierwszej kolejności funkcjonariuszy celno—skarbowych pomija się w przepisach dotyczących dodatków motywacyjnych, a następnie rząd zapowiada redukcje na poziomie 10%. Na domiar złego Pan jako Szef Finansów określa Nas jako „koszt”.

Panie Ministrze jeśli pracowników i funkcjonariuszy traktuje się jako koszt, to należałoby dla przejrzystości poinformować opinię publiczną ile ten „koszt” generuje zysku. Według ostatnich raportów NIK ponad 90% budżetu generowanych jest właśnie przez KAS. Dla porównania można przytoczyć faktyczne koszty jakie Państwo Polskie ponosi w związku z utrzymaniem nierentownych kopalń. Jest to koło 14 miliardów złotych rocznie. Kopalniach obecnie zatrudnionych jest niecałe 80 000 górników, w KAS 65 000 ludzi. Różnica w „kosztach utrzymania” kolosalna. Różnica w efektywności jest tak oczywista, że nie ma sensu jej opisywać

Panie Ministrze według podawanych przez media szacunków zwolnienia i zamrożenie płac, premii, nagród w budżetówce ma przynieść oszczędności na poziomie około 400 milionów. Jak ta kwota ma się do 14 miliardów w górnictwie. Prosimy szukać oszczędności tam gdzie one faktycznie są i mogą mieć realny wpływ na budżet Naszego Państwa.

Panie Ministrze, rząd wprowadzając poszczególne tarcze antycovidowe skupiał się na wydatkowaniu miliardów złotych w celu utrzymania miejsc pracy w sektorze prywatnym. Były to bardzo słuszne i potrzebne rozwiązania. Prosimy by rząd w równym stopniu zabiegał a ochronę miejsc pracy własnych pracowników. To właśnie my, pracownicy budżetówki w trudnych czasach powinniśmy czuć wymierną ochronę ze strony rządu RP.

W Naszej ocenie absolutnie nietrafny jest argument potrzeby solidaryzowania się sfery budżetowej z prywatnymi przedsiębiorcami w czasach kryzysu poprzez likwidację miejsc pracy i służby w administracji. To są dwa różniące się od siebie statusy zatrudnienia. To administracja ma szereg ograniczeń w stosunku do przedsiębiorców. Mniej zarabiamy, nie możemy dorabiać, ograniczają Nas polecenia służbowe, jesteśmy do dyspozycji czasem 24h, nie wolno nam się angażować politycznie.

Panie Ministrze przez prawie 10 lat wynagrodzenia i uposażenia w budżetówce były „zamrożone”. Był to okres gdy PKB rosło z roku na rok, gdy Polska wyraźnie się rozwijała, gdzie rósł standard życia. Rósł wszędzie tylko nie w administracji. Jeszcze niedawno można było spotkać mnożnik kwoty bazowej 1,0 a ludzie po 30-40 latach pracy szli na emerytury z mnożnikiem 1.5. Nie pamiętam wówczas ani jednego przypadku by jakiegokolwiek stowarzyszenie przedsiębiorców prywatnych biło na alarm, że pensja w administracji jest na skandalicznie niskim poziomie, że rośnie dopiero wówczas gdy rośnie pensja minimalna. Nikt się tym nie martwił. Dzisiaj gdy problemy dotknęły sferę prywatną, to my, wasi pracownicy i funkcjonariusze mamy dobrowolnie zredukować się o 10%. Nie ma na to zgody Panie Ministrze!

Strona Społeczne zawsze była i jest gotowa do współpracy. Możemy wspólnie określać kierunki rozwoju i pozyskiwania dodatkowych obszarów pozyskiwania środków do budżetu. Uważamy, że należy robić to przez rozwój, „ucieczkę do przodu”, a nie redukcję etatów. Panie Ministrze już dawno zgłaszaliśmy, że należy uszczelnić gałąź medyczną, prawną czy budowlaną, że należy wprowadzać zmiany w kasach rejestrujących, że należy wprowadzać rozwiązania międzyresortowe, które ułatwią i przyspieszą egzekucję. Panie Ministrze najcenniejszym zasobem każdej firmy jest zasób ludzki, to dzięki niemu dana firma czy organizacja przetrwa trudne czasy. Pan ten zasób już ma. Proszę o niego walczyć, proszę traktować Nas jak współpracowników. Proszę Nas traktować jak inwestycję, a nie jak „koszty”.

Informacje w sprawie podjętych decyzji proszę przesłać na adres: robert.sadowski@mf.gov.pl

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący
Zarządu Krajowego OZZ KAS
Robert Sadowski

Otrzymują:

- Szef KAS – Pani Magdalena Rzeczkowska